

Marta Wierzbicka-Kuczaj, Henryk Kuczaj

## JAK PIELEGNOWAĆ PIĘKNĄ MIŁOŚĆ MAŁŻEŃSKĄ W WARUNKACH EMIGRACYJNEJ ROZŁĄKI

### WPROWADZENIE

Jako Diecezjalna Para Małżeńska – Doradcy Życia Rodzinnego Archidiecezji Krakowskiej, z potrzeby serca i pragnienia niesienia pomocy żyjącym w rozłące małżonkom postanowiliśmy podjąć w naszym wystąpieniu refleksję nad tym, jak pielęgnować piękną miłość małżeńską w warunkach emigracyjnej rozłąki. Zabranie przez nas głosu podczas Międzynarodowego Kongresu Rodziny poświęconemu budowaniu więzi w małżeństwie i rodzinie wpisuje się w wypełnianie misji powierzonej nam przez Kościół, polegającej na ukazywaniu świętości Sakramentu małżeństwa i służbie rodzinie. Mając świadomość, że małżonkowie żyjący w rozłące są bardziej niż ci - żyjący razem pod jednym dachem - narażeni na pokusę niewierności słowom złożonej przysięgi małżeńskiej, pragniemy podać kilka sugestii, które mogą pomóc skutecznie ochronić piękno miłości małżeńskiej, pomimo niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą życie małżeńskie na odległość. Ufamy, że nasza refleksja na temat pięknej miłości i praktyczne rady na temat pielęgnowania jej w warunkach emigracyjnej rozłąki zostanie odebrana jako przesłanie nadziei.

Starając się odpowiedzieć na pytanie zawarte w temacie naszego przedłożenia sięgnęliśmy do nauczania papieży: sługi Bożego Piusa XII, bł. Pawła VI, św. Jana Pawła II i Franciszka. Wykorzystaliśmy także świadectwa i sugestie małżonków mających doświadczenie emigracyjnej rozłąki. Część propozycji mających pomóc w pielęgnowaniu pięknej miłości małżeńskiej jest także owocem naszych przemyśleń i doświadczenia krótkich i dłuższych (do trzech tygodni) rozłąk. Faktycznie chodzi o to, aby umieć kochać miłością nie z tego świata - w tym świecie, nawet mimo „krzyża” rozłąki, gdyż tak naprawdę nic nie może nas zwolnić z dążenia do doskonałości. W żadnych warunkach małżonkowie nie są pozbawieni szansy na życie w pięknej miłości.

### **Sugestia pierwsza: Troszczyć się o czystość serca!**

Priorytetową kwestią dla pragnących prawdziwie pielęgnować małżeńską miłość podczas emigracyjnej rozłąki i nie tylko wtedy, **jest dbałość o stan łaski uświęcającej!** Najlepiej będzie, jeśli małżonkowie nie rzadziej niż co miesiąc będą przystępowali do Sakramentu pojednania i pokuty. Jeżeli taka częstotliwość nie jest ze względów niezależnych od małżonków możliwa w czasie pobytu za granicą, to trzeba wykorzystać każdą nadarzającą się okazję ku temu, aby się wyspowiadać. Choćby w czasie odwiedzin w kraju. Nie kierując serc ku Bogu, małżonkowie narażają się na egoizm i coraz większe oddalenie ich małżeńskich serc od siebie. Nie chcąc do tego dopuścić konieczny jest codzienny rachunek sumienia, czyli podejmowanie trudu wnikania we

własne serce, aby nie zatwardziało. Czas rozłąki wymusza na małżonkach podtrzymywanie więzów miłości głównie w wymiarze duchowym. Jeśli żyjący w rozłące chcą wytrwać w małżeńskiej jedności i ochronić „piękną miłość”, jaka ich łączy, muszą być mocni mocą Ducha Świętego. Muszą dbać o czystość serc. Wszak, jak powiedział św. Jan Paweł II: *„Tylko czyste serce jest w stanie w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo!”*<sup>1</sup>.

### **Sugestia druga: Uczestniczyć we Mszy świętej.**

Drugim środkiem, który skutecznie uzdalnia do trwania w „pięknej miłości” jest systematyczne uczestnictwo we Mszy świętej i częste przyjmowanie Komunii świętej. Uczestnictwo we Mszy świętej to przecież przypomnienie chwili, kiedy małżonkowie jeszcze jako narzeczeni doświadczyli cudu połączenia dwóch osób mężczyzny i kobiety w nierozzerwalną jedność dwojga. Po tym cudzie małżonkowie byli świadkami innego cudu, który dokonał się na ołtarzu i który ma miejsce podczas każdej Eucharystii: przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Fakt ten nigdy nie powinien być zapomniany przez małżonków. Dzięki temu, że Sakrament małżeństwa zawiązany zostaje podczas Eucharystii, małżonkowie mają sposobność, aby wracać pamięcią do początku zaistnienia własnego małżeństwa w czasie każdej Mszy świętej. Małżonkom, którzy stale na nowo uzmysławiają sobie w trakcie Mszy św., że Chrystus ofiarował i ciągle ofiarowuje swoje życie

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2005, s. 1113

również za to, aby mocą Sakramentu małżeństwa mąż i żona stanowili jedno i by nic nie odłączyło ich od Chrystusa, a przez to od siebie nawzajem, łatwiej jest zmagać się z problemami, które towarzyszą fizycznej rozłące. Małżonkowie nie powinni nigdy zapomnieć, że *„Sakrament małżeństwa wyrasta z eucharystycznego korzenia. Wyrasta z Eucharystii i do niej prowadzi. Ludzka miłość „aż do śmierci” musi się głęboko zapatrzyć w tę miłość, jaką Chrystus do końca umiłował. Musi tę Chrystusową miłość poniekąd uczynić swoją, ażeby sprostać treściom małżeńskiej przysięgi”*<sup>2</sup>. Chodzi o to, aby przyjmując Eucharystię samemu stawać się Nią dla współmałżonka, do czego zresztą ma święte prawo.

### **Sugestia trzecia: Czytać Słowo Boże i dzielić się Nim ze współmałżonkiem!**

Sakramenty, jak wiadomo, są najskuteczniejszymi środkami chroniącymi piękną miłość małżeńską i uzdalniającymi do jej okazywania. Realia są jednak takie, że osoby przebywające za granicą nie zawsze mają do nich dostęp, dlatego też warto pomyśleć jeszcze o innych skutecznych i koniecznych sposobach pielęgnowania miłosnej relacji małżonków. Jednym z nich jest czytanie Pisma Świętego i dzielenie się Słowem Bożym ze współmałżonkiem. Nic nie stoi przecież na przeszkodzie, aby np. przesyłać sobie codziennie drogą e-mailową lub sms-em fragment zaczerpnięty z Biblii lub przesłać odnośnik do niego (sigła), a współmałżonek sam odnajdzie sobie treść „daru” Słowa

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 451.

Bożego. W niedzielę 5 marca 2017 r., podczas modlitwy Anioł Pański Papież Franciszek zwrócił uwagę, że *„gdybyśmy zawsze mieli Słowo Boże w sercu, żadna pokusa nie mogłaby oddalić nas od Boga i żadna przeszkoda nie mogłaby nas skłonić do zboczenia z drogi dobra; umielibyśmy pokonywać nasze codzienne sugestie zła, które jest w nas i poza nami.”*<sup>3</sup> O tym, jak bardzo małżonkom szczególnie tym żyjącym w rozłące jest potrzebna zdolność wybierania dobra i unikania zła, nie trzeba przekonywać.

### **Sugestia czwarta. Modlić się, zwłaszcza na Różańcu.**

Modlitwa to najłatwiej dostępny dla małżonków żyjących w rozłące środek pielęgnujący miłość. Przeszkodą nie jest ani czas, ani odległość, ani miejsce. Modlić można się praktycznie wszędzie i w każdych warunkach. Sam Jezus Chrystus wzywa do tego, aby nieustannie się modlić. W zasadzie tylko od małżonków zależy, czy zechcą łączyć się duchowo na modlitwie, czy też rozłąkę potraktują jako usprawiedliwienie dla rezygnacji ze wspólnej modlitwy małżeńskiej.

Przypadająca w tym roku setna rocznica objawień Matki Bożej w Fatimie jest okazją, aby na nowo odkryć modlitwę różańcową. Maryja za pośrednictwem trojga pastuszków: Łucji, Hiacynty i Franciszka, wzywała do codziennego odmawiania różańca. Modlitwa różańcowa ma niezwykłą moc. Modlitwa różańcowa pomaga przeżywać miłość małżeńską w sposób piękny. Kontemplacja obrazów z życia Jezusa ukazujących się przy poszczególnych tajemnicach różańca uwrażliwia

---

<sup>3</sup> Franciszek, ([www.papiez.wiara.pl](http://www.papiez.wiara.pl)), Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański w niedzielę 5 marca 2017 r.

na prawdę o miłości małżeńskiej. W liście apostolskim *Rosarium virginis Mariae* św. Jan Paweł II przywołuje prawdę o tym, że „rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje.”<sup>4</sup> Z pewnością nie inaczej dzieje się w przypadku małżeństwa.

### **Sugestia piąta: Respektować naturalny rytm płodności w pożyciu małżeńskim!**

Rozłąka emigracyjna w żaden sposób nie usprawiedliwia zaniechania monitorowania naturalnych procesów zachodzących w organizmie kobiety w czasie cyklu. Nieznajomość rytmu małżeńskiej płodności uniemożliwia rozumną i etyczną naturalną regulację poczęć. Dłuższa rozłąka sprzyja niestety nieuczciwości małżeńskiej, tj. ulegnięciu mentalności antykoncepcyjnej i stosowaniu środków antykoncepcyjnych. Ostatecznie nieuczciwość małżeńska bardzo często prowadzi do zdrad. Stosowanie podczas nieobecności współmałżonka środków antykoncepcyjnych, zwłaszcza o długoterminowym działaniu, rodzić musi uzasadniony niepokój, podejrzliwość i niepewność co do dochowywania wierności.

Natomiast znajomość rytmu płodności i respektowanie go w przypadku rozłąki ma też bardzo praktyczne znaczenie. Mając określone plany prokreacyjne małżonkowie mogą zaplanować taki czas odwiedzin, aby ich zjednoczenia małżeńskie mogły być zawsze uczciwe i pogłębiać jedność.

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium virginis Mariae*, Marki 2002 r., n. 41

Małżonkowie, chcąc dochować wierności cielesnej, muszą być zdolni do wstrzemięźliwości, która stoi na straży miłości i jedności małżeńskiej. Błogosławiony Paweł VI w profetycznej encyklice *Humanae vitae* wyjaśnia, że „*stosunek małżeński z najgłębszej swojej istoty, łącząc najściślejszą więzią męża i żonę, jednocześnie czyni ich zdolnymi do zrodzenia nowego życia, zgodnie z prawami zawartymi w samej naturze mężczyzny i kobiety. Jeżeli zatem zostaną zachowane te dwa istotne elementy stosunku małżeńskiego, a więc oznaczanie jedności i rodzicielstwa, to wtedy zatrzymuje on w pełni swoje znaczenie wzajemnej i prawdziwej miłości oraz swoje odniesienie do bardzo wzniosłego zadania, do którego człowiek zostaje powołany - a mianowicie do rodzicielstwa.*”<sup>5</sup> Warto przy tym temacie zwrócić uwagę na to, aby dochowując wierności w czasie rozłąki nie zdradzać się w małżeństwie. A dzieje się tak kiedy małżonkowie współżyją nieuczciwie, tzn. dokonując gwałtu na naturze aktu małżeńskiego stosując jakikolwiek środek antykoncepcyjny!

### **Sugestia szósta: Okazywać cześć Sakramentowi Małżeństwa i współmałżonkowi.**

Najprostszym codziennym sposobem wyrażenia czci Sakramentowi małżeństwa i współmałżonkowi jest ucałowanie z szacunkiem obrączki ślubnej, która jest znakiem wierności i miłości ofiarowanym w momencie zawierania ślubu. Ważne, aby tej obrączki nie zdejmować. Obrączka ślubna na palcu pomaga uniknąć dwuznacznych

---

<sup>5</sup> Paweł VI, *Humanae vitae*, Wrocław 2000, n. 12

relacji, ponieważ jest ona czytelnym znakiem dla innych kim jest mężczyzna lub kobieta. Jednocześnie się codziennie ze współmałżonkiem poprzez ucałowanie obrączki łatwiej nam będzie odeprzeć pokusy zagrażające pięknej miłości małżeńskiej. Obrączka w przypadku osób wierzących przypomina też o świętości Sakramentu małżeństwa. Przypomina ona również Tego, przed Kim, w Kim i za sprawą Kogo dokonał się cud nierozrwalnego zjednoczenia narzeczonej z narzeczonym w jedno ciało. Pamiętając o tym, że obrączka podczas ceremonii ślubnej została poświęcona, łatwiej jest żyć łaską sakramentu małżeństwa. Pocałowanie z czułością obrączki jest nie tylko wyrazem szacunku i miłości do współmałżonka, ale jednocześnie oddaniem czci Bogu, który uświęca małżonków pragnących dochować wierności przyrzeczeniom małżeńskim.

**Sugestia siódma: Utrzymywać stały kontakt ze współmałżonkiem.**

W dzisiejszych czasach, jeżeli tylko małżonkowie chcą, to bez problemu mogą się ze sobą komunikować. Mogą kontaktować się przez telefon, pisać listy, wysyłać e-maile, smsy, a nawet rozmawiać na wizji przy użyciu skype. Kilkadziesiąt lat temu, w czasach komunizmu, kiedy nie było swobody ze względu na cenzurę i podsłuchy oraz tylu możliwości komunikowania się małżonkowie, którzy żyli w rozłące spowodowanej pracą zarobkową, często związanej z nielegalnym pobytem albo wilczym biletem jednego z małżonków było naprawdę o



wiele trudniej. Mimo to o wiele mniej małżeństw się rozpadało niż dzisiaj. To, od małżonków przebywających daleko od siebie zależy, czy chcą korzystać z wszystkich możliwości, jakie stwarza współczesna technika. Korespondencja i łączenie się z sobą za pomocą dostępnych środków komunikacji zmniejsza dystans między zakochanymi. Pozwala być bliżej siebie i zmniejsza poczucie samotności. Czas poświęcony na rozmowy lub pisanie jest twórczy dla związku. Jeżeli wypływa z pragnienia serca - jest darem miłości.

O tym, jak pisząc listy można pięknie i twórczo przeżywać rozłąkę niech zaświadczy fragment z listu, jaki św. Joanna Beretta Molla napisała 30 kwietnia 1959 r. do swojego męża Piotra w czasie jego kilkumiesięcznego pobytu w Stanach Zjednoczonych: *„Mój Piotrze, myślę o Tobie z wielkim, nieustającym uczuciem. Bardzo Cię kocham. Ty to wiesz. Chciałabym zawsze być blisko i razem z Tobą, ale... ofiarujemy to Panu Jezusowi, ażeby ciągle towarzyszył naszej drogiej i cudownej rodzinie i nam pomagał”*<sup>6</sup>.

### **Sugestia ósma: Unikać okoliczności, które rozbudzają namiętność i pożądliwość.**

Osoby, które mają doświadczenie rozłąki przestrzegają przed tym, aby nie wchodzić w dwuznaczne relacje. Nie szukać pociechy u osób postronnych, zwłaszcza płci odmiennej. Ważne też, aby nie szukać okazji do imprezowania. Korzystając z internetu, wybierając czasopisma i

---

<sup>6</sup> Joanna BerettaMolla, *Twoja wielka miłość pomoże mi być silną*, Kraków 2002, s. 115 – 116.

książki do czytania, decydując się na pójście do kina, teatru, czy też na występ kabaretu, a nawet wybierając do słuchania radiową stację powinno się zastanowić, czy to, na co się decydujemy nie rozbudza pożądliwości i nie trywializuje wierności małżeńskiej. W przypadku mężczyzn chodzi w pierwszym rzędzie o treści erotyczne i pornograficzne. Z kolei jeżeli chodzi o kobiety, to przede wszystkim powinny unikać czytania czasopism i książek, które nadmiernie koncentrują ich uwagę na samych sobie i hołdują próżności. Ważne, aby nie przebywać - poza tym, co konieczne - z tymi, których życiowa postawa nie sprzyja pielęgnowaniu miłości małżeńskiej.

Bardzo ważne słowa w tym względzie wypowiedział Pius XII podczas jednego z kilkudziesięciu kazań wygłoszonych do nowożeńców. Papież wyraził to w następujących słowach: *„Wasze serce wydaje się być takie pewne, takie zdecydowane, że uważacie, iż jest ono niedostępne dla pokusy, silniejsze od pochlebstwa, absolutnie czujne na straży przeciwko podstępom namiętności. Jednakże doświadczenie uczy, że inni upadli – inni, którzy czuli się tak pewni jak wy, którzy uważali się równie za nienagannych 12... Czyż to wrażliwe i delikatne serce, wasze źródło radości stanu małżeńskiego, pobłogosławione i uświęcone przez Boga i Kościół, traci swą czułość lub swe pragnienie kochania i bycia kochanym? Tęskni ono za szczególnym związkiem – związkiem miłości. Stąd też nieobecności staje się gorzkim doświadczeniem, szlochom rozłąki, udręką duszy, pozbawionym słodyczy czystej miłości, bolesnym i pełnym zakłopotania opuszczeniem. Zatem jeżeli serce nie jest zazdrośnie i starannie chronione, ukryty instynkt będzie zwodził je i skłaniał do marzeń, pragnień, poszukiwania, może nawet próbowania – chociaż ciągle bez*

*faktycznej niewierności czy wychodzenia poza granice poprawnego zachowania – pewnych satysfakcji lub reakcji albo przynajmniej pociech, osłabiających to serce i czyniących je niezdecydowanym, jeśli nie całkiem rozbrojonym w trakcie pokusy. A pokusa nadejdzie.”<sup>7</sup>*

### **Sugestia dziewiąta: Podtrzymywać więzi z rodziną własną i współmałżonka.**

Skoro małżeństwo jest fundamentem rodziny to wiadomo, że rozłąka małżonków oddziałuje na całą rodzinę. Z tej racji ten z małżonków, który pozostaje w kraju, a zwłaszcza z dziećmi, najlepiej, gdy przeżywa rozłąkę w zażyłości z najbliższymi, tzn. z własnymi dziećmi, swoimi rodzicami, rodzeństwem, teściami i ich rodziną. Jest to bardzo ważne. Utrzymując ścisłe relacje z najbliższymi we wspólnocie rodzinnej, łatwiej jest przetrwać próbę, jaką jest rozłąka.

Doświadczanie bliskości w rodzinie zmniejsza poczucie osamotnienia i jest rękojmią tego, że okres rozłąki uda się przeżyć bez znaczącego uszczerbku dla małżeństwa i rodziny. Po prostu wspólnie - o wiele łatwiej jest znosić niedogodności życiowe, jakie generuje emigracyjna rozłąka. Częste kontakty rodzinne są bezcenne również z tego powodu, że osoba, która wyjechała „za chlebem” kontaktując się z kimkolwiek z rodziny, z kim pozostający w kraju utrzymuje bliski kontakt, będzie mogła też usłyszeć z innych ust o współmałżonku i dzieciach. Będzie to wówczas

---

<sup>7</sup> Pius XII, Małżeństwo na zawsze, Sandomierz 2009, s. 123 – 124.

okazja, aby i w ten sposób być bliżej współmałżonka i dzieci. A oto właśnie chodzi w trakcie rozłąki.

### **Sugestia dziesiąta: Dbać o siebie.**

Prawdą jest, jak przyznają zarówno ci, którzy przeżywali jak i ci, którzy obecnie przeżywają wieloletnią nieraz rozłąkę, że nadmiar pracy jeśli ktoś wyjechał zarobkować oraz sędowanie wszystkich obowiązków na małżonka, który zajmuje się wychowaniem, że bardzo trudno znaleźć czas i siłę na coś innego. Na pewno zdarzają się takie wyjątkowe sytuacje, że rzeczywiście nie jest to możliwe.

Chcąc pielęgnować piękną miłość w trakcie rozłąki, małżonkowie muszą znaleźć trochę czasu, aby nie stracić witalności. Warto korzystać z ofert kulturalnych na odpowiednim poziomie. Bezcenna jest też aktywność fizyczna; port, turystyka i rekreacja. W warunkach rozłąki dobrze jest unikać samotności i bezczynności, które łatwo prowadzi do melancholii i depresji. Nigdy natomiast nie powinno się rozładowywać stresów i poprawiać nastroju sięgając po używki. Niestety, osoby żyjące w rozłące i nie radzące sobie z samotnością często padają ofiarami różnorodnych uzależnień.

Skutecznym i ze wszech miar pożytecznym sposobem na samotność jest włączanie się w dzieła pomocowe lub inicjowanie i podejmowanie dzieł charytatywnych. Dobroczynność jest znakomitą obroną przed uzalaniem się nad sobą i swoją sytuacją. Dotyczy to zwłaszcza osób, które w związku z wyjazdem współmałżonka,

najczęściej w celach zarobkowych, pozostają z dziećmi w domu. Naturalnie nie powinno się podejmować dodatkowych zobowiązań kosztem tych, które wynikają z powołania i odpowiedzialności. Natomiast ci, którzy zarabiają za granicą pieniądze mogą część z nich w miarę możliwości przeznaczać na konkretne cele. Pomoże to w zachowaniu dystansu do dóbr materialnych. Nic, tak jak bezinteresowne czynienie dobra względem najbardziej potrzebujących nie dowartościowuje. W przypadku małżonków doświadczających rozłąki, tzw. zarobkowej, czynienie dobra i dzielenie się dobrami nie pozwala wartościom materialnym przysłonić tych duchowych, bez których nie ma ani radości życia, ani szczęścia, ani miłości. Czynienie dobra i bycie dobrym dla innych, nie tylko dla najbliższych, jest najlepszą manifestacją zdolności do pięknej miłości w małżeństwie i rodzinie. Poczucie własnej wartości pozwala doświadczać radości nie tylko z tego, co dajemy, ale również z obdarowywania sobą współmałżonka. Ten, kto kocha piękną miłością ma większą radość wówczas, gdy daje niż wtedy, gdy otrzymuje. Potwierdza to Święty Paweł Apostoł, kiedy przywołując słowa Pana Jezusa zapewnia, że *„więcej szczęścia jest w dawaniu a niżeli w braniu”* (Dz 20, 35).

## ZAKOŃCZENIE

Niewątpliwie w czasie emigracyjnej rozłąki małżeńska duchowość zostaje poddana swoistej weryfikacji, ale przy zachowaniu zasad zasugerowanych w konferencji może jednocześnie być szansą na uszlachetnienie miłości małżeńskiej.

Zatem w okresie rozłąki nie ma nic ważniejszego od starania się z pełną gorliwością o czystość serca. Nic, także rozłąka, nie zwalnia chrześcijan z dążenia do doskonałości czyli świętości będącego odpowiedzią na wezwanie Naszego Zbawiciela zawarte w Ewangelii: „*Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski*” (Mt 5, 48).

To prawda, że piękna miłość to miłość nie z tego świata, ale taką właśnie miłością mamy kochać żyjąc w tym świecie. Zdolni do takiej miłości są wyłącznie ci małżonkowie, którzy dążąc do świętości korzystają z daru sakramentów, które mają moc uzdalniającą do miłości miłosiernej, która wyraża się między innymi w trwaniu przy współmałżonku w doli i niedoli, tak jak Bóg trwa przy nas wypełniając złożoną niegdyś obietnicę mówiąc, że zostanie z nami aż do skończenia świata. Echo tych słów słychać w wypowiedzianych słowach przysięgi małżeńskiej, „nie opuszczę Cię aż do śmierci”.

Wszystkim małżonkom doświadczającym aktualnie i tym, którzy w przyszłości będą doświadczać emigracyjnej rozłąki dedykujemy słowa Ojca św. Piusa XII: „*Żadna separacja mierzona czasem lub miejscem, drodzy nowożeńcy, nie powinna zmącić więzi waszej miłości. Bóg ją pobłogosławił, Bóg ją uświęcił. Bądźcie Mu wierni. On będzie ją chronił i zachowywał nieskazitelną i owocną*”.<sup>8</sup>

Ze swojej strony małżeństwom rozdzielonym emigracją życzymy na czas rozłąki radości oczekiwania i wytrwania w pięknej miłości, której szczytem będzie niebo!

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 128.

Na zakończenie odmówimy naszą małżeńską modlitwę do Miłosiernego Ojca (Imprimatur: bp Jan Szkodoń, z dnia 7 stycznia 2016 r.), którą codziennie wspólnie się modlimy. Niezależnie od tego, czy fizycznie jesteśmy razem, czy też nie.

**Miłosierny Ojcze,**

Święty Boże - Stwórco nieba i ziemi,  
który Żywym Płomieniem Miłości zjednoczyłeś nas dwoje w jedno.

**Dziękujemy**

przez Niepokalane Serce Twojej i naszej Matki, Maryi Dziewicy  
za życie, miłość, miłosierdzie i dar Sakramentu Małżeństwa.

**Przepraszamy**

za każde odstępstwo od Twojego planu miłości względem nas,  
które zadało ranę Twojemu Najświętszemu Sercu.

**Prosimy**

dopomóż nam zachować czystość serc,  
abyśmy potrafili dokonać dzieła miłości, jakim jest małżeństwo.

**Przyrzekamy**

trwać w wierności, aby nasza miłość nieustannie wzrastała  
i coraz czytelniej objawiała tajemnicę Boskiej komunii,  
w której żyjesz z Twoim Jednorodzonym Synem w Duchu Świętym  
przez wszystkie wieki wieków.

Amen.